Ner 257. ROK 1841. SRODA 10 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Andrzeja z Aw.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE
Dziś Ludomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROŁOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
6	27" 9''' 895	+ 1. 2	1''' .66	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
8 2	9, 370	+ 7, 2	1, 91	,, ,,	,,	
10	8, 889	+ 3, 8	1, 90	,, średni	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Listopada.

Wąsowicz Łucya ob., Makowski Lennard, Sperczyński Stanisław, Wołkowicz Anastazya, Strzyżowski Piotr ob., Schefler Jan, Łodzińska Ewa ob., Zdanowski Floryan ob., z Polski; — Scholc Karol, Friesner Jerzy, z Galicyi; — Oraciewicz Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Niemojewska Helena ob., Kuntze Jan, do Polski;— Wielopolska Fryderyka hr., Bzowski Felix ob., Ferencowicz Jan, Smutkowski Antoni, Kolberg Antoni, Brodowski Tadeusz, do Galicyi; — Ungerathen Augustyna, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 30 Października. —

Jenerał O'Donell przybył tu dzis i miał zaraz posłuchanie u królowéj Maryi Krystyny.— *Monitor* ogłasza dziś następujące depesze telegraficzne: »Bajonna 28 paźd. Madryt był d. 22 paźd. spokojny. Brygadyer Quiroga i Frias został na śmierć skazany.« — Perpignan 29 paźd. Burzenie baszt króla i królowéj warowni barcelońskiéj na dniu 26 paźd. o 9 rano w obec junty czuwającéj i ajuntamienta rozpoczęto. Potém defilowała gwardya narodowa na placu konstytucyjnym przed członkami junty. Każdy trzymał kamień z cytadelli w ręce. Jenerał Zabala i Gefe politico prowincyi protestowali. Co się jeszcze pozostało z wojska liniowego w Barcelonie, wysłano ku granicy przeciw rokoszanom. Po południu trzeci batalion milicyi narodowéj zajął cytadelę.«

— Londyn 22 Października. —

Parlament, który był tylko do 21 listopada odroczony, został znowu wczoraj tymczasowo także, do 21 grudnia odroczony.

We czwartek dnia 18 woda Tamizy się znakomicie podniosła, jednakże nie tak wysoko jak dniem pierwéj. Obliczają, że przeszło 10,000 domów zostało uszkodzonemi przez wodę. Szkoda jaką wylew w tych dniach sprawił jest znaczną i dotyka szczególniéj właścicieli spichlerzy i innych podobnych zakładów nad Tamizą.

— *Hiszpania.* —

Domyślają się, że rejent przed powrotem swoim do stolicy, odbędzie podróż kolejną przez Nawarę, Saragossę, Barcelonę, Valencyę, Murcyę, i t. d. Zwołanie kortezów nastąpi dopiero przy końcu roku.—Pan Olozaga, hiszpański poseł w Paryżu, otrzymał wielki krzyż orderu Izabelli w nagrodę najnowszych zasług. Jenerał-majorowie, Ayerbe, Evariste San Miguel, Chacon i Alcala zostali wyniesieni do rangi jenerał-lejtnantów. Rejent rozdał jeszcze wielu innym nagrody, Rodil otrzymał tytuł granda hiszpańskiego.

Constitutionnel zawiera następujący artykuł: »Wojenny bryg francuzki *Surprise* opuścił Barcelonę z pełnemi żaglami mając na pokładzie znanego jenerała Paria, który się chełpił, że lubo nie udało mu się podnieść rokoszu, jednak zdołał ujść naszej baczności. — List z Tulonu datowany udziela następnych wiadomości o zbiegach na statku *Surprise* do tamtejszego portu przybyłych: »Jenerał Paria jest między niemi; opuścił on Paryż we wrześniu udając się z instrukcyami od królowéj Maryi Krystyny do Katalonii. Don Leonardo Santiago Reneldo, szef jeneralnego sztabu, dość młody, który lubo w bardzo korzystném położeniu, wszystkie poświęcił widoki, jest drugim. Oprócz tych są jeszcze: Don Jose Olivas, oficer królewskiéj gwardyi; pułkownik Matalagos, Don Santiago d'Orino, były sekretarz administracyi, i Don Rabel pleban kościoła S. Moniki. Cudem tylko jakimś udało się jenerałowi Paria ujść przed wojskiem konstytucyjném w pogoń za nim wysłanem; schronił on się do gór a ztamtąd dostał się na rzeczony statek francuzki. Warownia Pampeluny poddała się bezwarunkowo.

— *Bruxella* 30 *Października.* —

Independant donosi o spisku co dopiero odkrytym jak następuje: »Wiadomo że rząd podczas uroczystości wrześniowych użył nadzwyczajnych środków ostrożności, które może niejednego zastanawiały. Jak się zdaje, były one skutkiem osobistych doniesień kilku ministrom udzielonych, a że żadnego czynu nie odkryto, rząd ograniczył się podwajaniem czujności. Przed kilku dniami ministerium dowiedziało się że zamierzono sprowadzić działa i kule do Bruxeli; wczoraj udało się istotnie na przedmieściu zabrać dwa działa i nieco prochu, odkryto także dom w którym kule odlewano. Oprócz tego znaleziono zeszłéj nocy 100 kilogramów prochu u pana Vandersmissen w Etterbeck: dziś rano odkryto znowu dwie haubice, wiele skrzyń z kulami, lontami i żelaznemi narzędziami, jakich się zwykle używa przeciw konnicy; działa i amunicya pochodzi z Paryża.

Między uwięzionemi wymieniają jenerała Vandermeeren, byłego jenerała Vandersmissen i obu jego braci, intendenta żandarmeryi van Parys i jego komisanta, kapitana inwalidów wrześniowych de Crehen i byłego szefa ochotników, pana Parent.« *Observateur* dodaje: Wojsko jest w pogotowiu, straże są podwojone i zciągniono już do miasta jeden batalion. »*Emancipation* donosi:« Rząd mniema iż natrafił na ślad spisku kontrarewolucyjnego istniejącego już od kilku miesięcy. »*Journal de Bruxelles* twierdzi że w planie spiskowych było odwrócenie baczności władz wznieceniem nieporządków w wyższém mieście, w celu opanowania tymczasem osoby króla i królewskiéj familii w Lacken. Według twierdzenia tegóż dziennika, miano znaleźć u jednego ze spiskowych proklamacyą oranżystowską, która zapowiada złożenie króla, wstąpienie na tron Wilhelma II. połączenie z Holandyą i zniesienie granicy celnéj, pod osobną jednak administracyą; na granicy holenderskiéj miano zaprowadzić stosowne środki zaradcze. Pogłoska rozchodziła się o wybuchłém powstaniu w Lüttich.

— *Kanton* 29 *Czerwca.* —

Między proklamacyami wydanemi przez chińczyków w ostatnich czasach, znajduje się następująca, która naznacza nagrodę za przystawienie żywcem lub umarłych, Elliota, Bremera, Morissona i Denta.

»Wzburzeniem tchnący naczelny wódz Yh, i wybrani mu do pomocy wielcy ministrowie Yang i Ling, niniejszém wymieniają następujące nagrody. Kto położy dziś zasługi dla naszéj sprawy najprzód otrzyma za to szacunek i przychylność swoich rodaków. Przy kłopotach teraźniejszych potrzeba aby każdy poświęcał swój rozum dla kraju. Barbarzyńcy anglicy od roku już nieprzestają buntować się przeciw państwu niebieskiemu. Nie pomni na rozsądek spuszczają się na swoją siłę, niszczą naszą ziemię, rabują, plądrują, nawet trupów w grobach spoczynek przerywają. Cóż uczyniły im w proch zmienione kości? Pola i chaty stoją opuszczone, nasz lud cierpi największy ucisk, nikczemni barbarzyńcy zjedli ich mięso i wypili szpik ich kości. Krzyk

koguta i szczekanie psów w tysiącach rodzin dawno już niebył słyszany. Teraz barbarzyńcy ukazali się pod Kantonem, pod skłamanym pozorem, żądania przywrócenia pokoju, chytrzy jak lisy, zwodzą ten lud łatwowierny, ich ukradkowe spojrzenia są przekleństwem dla Chin. Z takich źródeł wypływa dla nas boleść serca i zgrzytanie zębów. Otrzymaliśmy z Pekinu rozkaz dążenia do jednego tylko celu, podbicia i wytępienia cudzoziemców. Mamy lud nadbrzeżny uwolnić z wody i ognia. Kazano nam połknąć mięso anglików a w ich skórach sypiać. Napominamy lud aby się wzmocnił w odważnych postanowieniach. Nasze siły są niewyczerpane; użyjmyż ich wszystkich. Wiatry i chmury są za naszą stroną. Powinniśmy wymyślać podstępy wojenne, aby stosownie do gorącego życzenia naszego cesarza uchronić kraj od zniszczenia. Każdy z nas niepowinien niczego zaniedbać aby zniszczyć nieprzyjaciół; jeśli nam się uda zwyciężyć anglików, niebędziemy mieli żadnego podobnego przeciwnika. Wtedy szczęście i pomyślność na nowo między nami panować, a wasze imiona jaśniejące patryotyzmem, zostaną wypisane na bambusie i jedwiabu. Świadectwa waszych zasług z pieczęciami cesarskiemi będą na waszych ramionach zawieszone. My jenerałowie, trzymamy się naszych przysiąg i przykuwamy się do praw jakby do skały. Wydajemy rozkazy ale i działamy podług nich, jeśli przyrzekamy nagrody przyrzeczenia nasze będą święcie dopełnione. Dla tego ogłaszamy dziś to zawiadomienie i stopniami regulujemy wynagrodzenia. Jeśli nas postawicie w możności doniesienia jutro cesarzowi o waszych chlubnych czynach, znajdziecie tegoż jeszcze wieczora imiona wasze zapisane na liście zasłużonych. Wojownicy ludu! starajcie się nie poddać się tak jak mieszkańcy Czusan uczynili, bądźcie niezachwianemi jak skały na morzu. Bądźcie posłuszni tym rozkazom.

Za dostawienie kapitana Elliot przeznaczono nagrody 100,000 dolarów i godność czwartej klassy, a za Bremera, Morisona, albo Denta po 50,000 dolarów, i piątą klassę

Doniesienia Urzędowe.

Nro 8023.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż w d. 11 listopada b. r. odbędzie się w biórach Wydziału przed południem licytacya *in minus* na dostawę dla żandarmeryi krajowéj na rok 1842:

Owsa korcy . . . . 1226, garncy 5½.
Siana centnarów . . 1569, funtów 50.
Słomy kłoci centnarów 1632, funtów 55.

Podjąć się przeto téj dostawy chcący, zaopatrzeni w *vadium* złp. 1500 na dniu i miejscu oznaczonym stawić się zechcą, gdzie zarazem bliższą wiadomość o warunkach téj dostawy udzieloną mieć będą.

Kraków d. 2 października 1841 r.

Senator Prezydujący,
SZPOR.

(3r.) Referendarz *L. Wolff.*

Nro 9,268.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, że w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane a tém samém sekretne deklaracye w przedmiocie oświetlania latarń miejskich przez rok jeden, od 1 stycznia 1842 r. poczynając, pod warunkami przez Senat Rządzący pod d. 5 b. m. i r. do N. 5940 zatwierdzonemi; według których *praetium fisci* ustanowioném jest w kwocie złp. 21,000, deklaracye powyższe obok złożenia *vadium* w kwocie złp. 2100 mają być składanemi w d. 18 listopada r. b. między godziną 11 ranną a 1 z południa na ręce Senatora w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi prezydującego. Do licytacyi téj równie starozakonni przypuszczonemi zostają.

Deklaracya.

W skutek obwieszczenia przez Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 6 listopada r. b. w *Dzienniku Rządowym* ogłoszonego, względem odbywać się mającéj licytacyi na oświetlenie latarń miejskich przez

jeden rok od d. 1 stycznia 1842 r. poczynając, składam niniejszą deklaracyą, iż przedsiębiorstwa rzeczonego za odstąpieniem od kwoty, jakaby mnie wedle warunków licytacyi przypadała (tu deklarant wyrazi ilość procentu przez siebie odstąpionego) podejmuję się i takowe wedle warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i zrozumiałych w zupełności i jak najdokładniéj uskutecznię. Zaświadczenie kassy głównéj, jako należne *vadium* złożyłem, znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone (daléj wyszczególnić powinien deklarant datę, imie i nazwisko) ostrzega się zarazem, aby deklaracye pod nieważnością pisane były wyraźnie, bez przekreśleń lub zastrzeżeń i żeby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisaném było: Deklaracya odnosząca się do licytacyi na przedsiębiorstwo oświetlania latarń miejskich przez rok jeden od 1 stycznia 1842 r. poczynając, przez Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi pod d. 6 listopada r. 1841 do N. 9,268 ogłoszonéj.

O warunkach licytacyi, jakoteż o inwentarzu latarń do oświetlania przekazać się mających, każdego czasu w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi powziąść można wiadomość.

Kraków dnia 6 listopada 1841 r.

Senator Prezydujący,
SOBOLEWSKI.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro 5942.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 16 b. m. N. 5,600 podaje do wiadomości, iż w dniu 11 listopada r. b. w godzinach przedpołudniowych odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publ. licytacya na wypuszczenie w trzech-letnią dzierżawę od dnia 1 stycznia 1842 do ostatniego grudnia 1844 r. dochodu z wyszynku trunków w obwodzie Zamku Krakowskiego od ceny złp. 2,340 rocznéj dzierżawy, do pierwszego wywołania ustanowionéj, od któréj licytacya *in plus* traktowaną będzie. Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* 1/10 część kwoty do licytacyi ustanowionéj to jest złp. 234. Inne zaś warunki każdego czasu w biórze Wydziału mogą być przez konkurentów przejrzanemi.

Kraków d. 26 października 1841 r.

A. WĘŻYK.
(2r.) *Nowakowski* Sek.

Doniesienie prywatne.

Marcin Strzelbicki P. O. D. notaryusz publiczny przeniósł kancellaryą swoję z ulicy Szewskiéj, w ulicę Grodzką pod L. 101 obok kościoła św. Piotra na pierwsze piętro.

Podpisany komornik sądowy, zawiadamia strony interessowane, że po powrocie z miasta Chrzanowa kancellaryą swą otwarł w kamienicy pod L. 125 w Krakowie przy ulicy Kanonnéj sytuowanéj, w któréj w godzinach prawem przepisanych czynności do urzędu komornika sądowego przywiązane załatwiać nieomieszka.

Kraków dnia 28 października 1841 r.

Ludwik *Będziszewski* K. Sąd.

Browar ze wszelkiemi rekwizytami, z sypką sklepioną, suszarnią, slodownią, kotłem, piwnicami, ogrodem, szynkiem i t. d. jest z wolnéj ręki do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami; bliższa wiadomość pod N. 254 na Podzamczu w dworku W. Alexandrowicza.

Zawiadamiam osoby które mnie swą obecnością zaszczycić raczyły, że jak dawniéj, tak i teraz, sprzedaje aprobowane i dozwolone sprzedaży artykuły, to jest: **Essencya dla konserwowania i porostu włosów, mydła pachniące do rąk, pomady** w najlepszym gatunku **do farbowania włosów,** i inne chemiczne wyroby; tudzież: **kitowania, i spajania porcelany** w najzręczniejszy sposób podejmuje się po najpomierniejszych cenach. Mieszkam przy ulicy S. Jana w oberży W. Knotza na drugiém piętrze pod N. 104 i 105

(3r.) *Breningen.*